Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dn. 18 marca 1931 roku. 406.

Treść numeru:

-----oooooOooooo-----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Nowe "rewelacje" Amrozewiczusa.

Podawaliśmy kilka "rewelacyj" niejakiego Ambrozewicza. Mamy obecnie jeszcze jedną, tym razem dotyczącą "Wilbi". Rewelacja ta miała powodzenie niezwykłe, albowiem przedrukowała ją bolszewicka "Prawda", a za nią pisma litewskie.

Oczywiście, jak każda rewelacja tendencyjnie pisana, jedynie dla osiągnięcia pewnych zysków przez Ambrozewicza, któremu chodzi o uzyskanie przebaczenia litewskich władz za kradzieże i o umożliwienie powrotu na Litwę, gdzie posiada jakąś nieruchomość, zawiera ona pomieszanie odrobiny prawdy z zmyślonym fałszem, któryby się mógł przydać litewskiej "Zvalgybie" dla wywołania nastroju. Rewelację te przedrukowujemy z bolszewickiej "Prawdy" z Nr.65 z dn.7-go marca r.b. w artykule p.t. "Intrygi /proiski/ imperjalistycznej Polski na Litwie":

Gazeta łotewska "Pehdeja Bridi" zamieściła ciekawy artykuł o metodach "Roboty polskiej" w krajach nadbałtyckich.

Autor artykułu Kazimierz Ambrozewiczus emigrant litewski przebywał w ostatnich latach w Wilnie, cieszył się tam zupełnem zaufaniem Polaków i redagował polską gazetę "Vytis". Obecnie Ambrozewiczus zbiegł z Polski i przystąpił do demaskowania swych dotychdzasowych gospodarzy.

Według autorytatywnego świadectwa Ambrozewiczusa istnieje w Wilnie pewne biuro informacyjne "Wilbi", które ma za zadanie polityczne i ekonomiczne szpiegostwo na Litwie i innych krajach nadbałtyckich, polonizację ludności litewskiej na Wileńszczyźnie i zbieranie informacyj o Litwie. Informacje te noszą charakter dwustronny: z jednej strony wymienione biuro informuje polskie instytucje wojskowe i inne, z drugiej zaś strony rozsyła biuro informacje do redakcyj gazet, przyczem informacje te są nietylko tendencyjne, lecz częstokroć wymyślone.

Do swej roboty rozporządza wymienione biuro całą siecią agentów i kurjerów, a także "komitetów" w różnych miejscowościach Litwy, których zadaniem jest alarmowanie całego świata z powodu prześladowania Polaków na Litwie.

Środki finansowe czerpie "Wilbi" z tajnych pozycyj budżetowych niektórych polskich ministerstw.

Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie przez autora artykułu faktu, że kierownik "Wilbi" Ostrowski pracował w ścisłym kontakcie ze znanym litewskim emigrantem-terorystą Pleczkajtisem.

Projekty terorystycznych aktów których miała dokonywać organizacja Pleczkajtisa, opracowywane były w "Wilbi" przy udziale przedstawiciela oddziału wywiadowczego VI-tej brygady K.O.P-u. Charakterystyczną jest rzeczą, że w walce swej z kulturalnemi organizacjami ludności litewskiej na Wileńszczyźnie używa "Wilbi" takiego narzędzia jak oskarżanie tych organizacyj o to, że są one legalnym parawanikiem dla potajemnych organizacyj komunistycznych. Takie oskarżenia były np. sfabrykowane w stosunku do T-wa Oświatowego Św. Kazimierza.

"Wilbi" nie stanowi jedynej organizacji za pośrednictwem której prowadzą Polacy swą antylitewską robotę. Wymienione biuro wydaje specjalny "Biuletyn Kowieński". Pozatem istnieje oddział PAT-icznej "Agencja Wschodnia" i t.p.

Do powyższego dodaje "Prawda" uwagi następujące:

"Artykuł gazety "Pehdeja Bridi" z wiarogodnemi enuncjacjami polskiego agenta, potwierdza jedynie to, o czem oddawna społeczeństwo sowieckie dobrze wiedziało.

W swem dążeniu do opanowania krajów nadbałtyckich stosuje Polska różne"metody pracy". Metoda szpiegostwa i prowokacji politycznej stanowi wogóle jedną z ulubionych metod polityki polskiej. Metodę tę stosuje Polska również względem tych krajów, które w urzędowych enuncjacjach proklamowane są, jako zaprzyjaźnione z Polską. W stosunku zaś do Litwy, której znaczna część została przez Polskę zagrabiona, mętodę tę stosuje się w tym celu, ażeby przed całym światem wykazać legalność aktów dokonanych przez Polskę w 1920 r. i byś może przygotować grunt dla tych aktów, które nakreślone są "w perspektywie" polityki polskiej.

/Przyp.Wilbi/. Niepotrzebujemy chyba dodawać, że wszystkie wiadomości o tem, jakoby "Wilbi" posiadało aparat wywiadowczy, zajmowało się polonizowaniem Litwinów w Polsce, lub też opracowywało plany terrorystycznych wystąpień Pleczkajtisa czy jakichkolwiek innych, są od początku do końca zmyślone. Biuro "Wilbi" bada stosunki litewskie wyłącznie na podtawie publikacji i prasy i działalność swą ogranicza wyłącznie do wydawania "Biuletynu Kowieńskiego" i gromadzenia i opracowywania materjałów dotyczących politycznych i ekonomicznych na Litwie.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

L e a d e r p a r t j i t a u t i n i n k ó w o e k s p o r c i e l i t e w s k i m.

"Lietuvos Aidas" w nr.56 z 11.III.r.b. zamieszcza wywiad z leaderem partji tautininków i prezesem spółki "Maistas" w sprawie eksportu bydła i nierogacizny z Litwy. Streszczenie:

W ciągu ostatnich kilkulat na Litwie zaszły duże zmiany gospodarcze. Jak wiadomo konjunktury światowe ułożyły się dzisiaj w ten sposób, że nadwyżka zboża z trudem może sobie znaleźć rynek zbytu. Natomiast eksport bydła i produktów mięsnych znacznie więcej się opłaca. W związku z tem w latach ostatnich wzrósł znacznie eksport bydła i nierogacizny w Litwie. Przed kilku laty eksportowała Litwa po 10 do 20 tysdęcy sztuk nierogacizny, zaś w ubiegłym roku eksport wyniósł 250.000 sztuk, a w r.b. jak się spodziewają eksporterzy 400-500 tys.sztuk. Równie szybko wzrasta eksport masła.

Najważniejszym rynkiem zbytu dla bydła i produktów mięsnych z Litwy jest Anglja. Na drugiem miejscu stoi rynek niemiecki. Ograniczenia celne ze strony Niemiec utrudniają w wysokim stopniu handel litewsko-niemiecki. W związku z tem należałoby politykę handlową Litwy w stosunku do Niemiec zreorganizować. W tych dniach wyruszył z Kłajpedy pierwszy transport bydła litewskiego do Belgji. Stosunki handlowe Litwy z Belgją i Francją stoją na dobrej drodze.

Zarzuty opozycji co do rzekomo niefortunnej polityki eksportowej, zwłaszcza zaś co do produkcji bekonów są nieuzasadnione. Zarzuty dyktowane są względami demagogicznemi.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Nowa sprawa Woldemarasa. Zakończono ostatnio dochodzenie w sprawie przywłaszczenia w swoim czasie przez Woldemarasa 50 tys.koron duńskich. Sprawa została przekazana Prokuratorowi Najwyższego Trybunału.

Z działalności litewskiego instytutu bibljograficznego. Litewski instytut bibljograficzny zwrócił się ostatnio do bibljoteki kłajpedzkiej /przy dyrektorjacie/ z propozycją założenia biura bibljografji na obszarze Kłajpedy

Bolączki miasta Kowna. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Kownie poruszano cały szereg bolączek jako to: drożyzna produktów spożywczych, dostawa złego gatunku cegieł na budowę, brak zegarów w miejscach publicznych i t.d.

Pobyt ministra sprawiedliwości w Poniewieżu i Marjampolu. W tych dniach odbył podróż inspekcyjną do Poniewieża i Marjampola minister sprawiedliwości

Wyjazd do Niemiec wysokich urzędników litewskich. W tych dniach udali się do Niemiec dyrektor departamentu podatkowego ministerstwa finansów inż.Wojtkiewicz i referent Staszyski. Mają się oni zapoznać ze sposobami produkcji odwodnionego spirytusu.

Związek turystyczny. W daniach ostatnich powstał na Litwie związek turystyczny, który ma na celu ożywienie zagranicznego ruchu turystycznego na Litwie. Na cel ten sysgnuje rząd litewski pokaźne kwoty, dochodzące do kilkudziesięciu tys.litów rocznie.

IV.V. SPRAWY POLSKI I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Kronika.

Antypolski kurs w szkołach litewskich. Według komunikatu Komitetu Pomocy Polakom w Litwie, likwidacja polskiego szkolnictwa powszechnego przy równoczesnem ~~p~~ wprowadzeniu przymusu szkolnego w Litwie grozi wynarodowieniem i deprawacją moralną młodego pokolenia polskiego w tym kraju. Obecnie mamy możność ogłosić dokument, który świetnie ilustruje metody szkoły litewskiej względem uczęszczającej do niej przymusowo dziatwy polskiej. Jest to teks dyktanda litewskiego w jednej ze szkół rządowych, w zupełnie polskiej miejscowości pow.kowieńskiego, do którego uczęszcza 26 Polaków i 7 Litwinów. Teks ten podajemy poniżej w tłumaczeniu:

"Polacy zagrabili stolicę litewską Wilno. Polacy są wiecznymi wrogami Litwinów. Polacy złamali zawarty przez się traktat suwalski, w którym zobowiązali się nie napadać na Wilno. Ale Polacy nie wykonali swego zobowiązania i posłali Żeligowskiego dla zajęcia Wilna. Tych ludzi, którzy nie dotrzymują swego słowa nazywamy zdrajcami, albo kłamcami. To też Polacy są zdrajcami i kłamcami. Dopóki Polacy nie zwrócą Litwie Wilna, dopóty Litwini z Polakami nie będą utrzymywali żadnych stosunków. Zadania litewskie są słuszne. W dawnych czasach wieszano ludzi, którzy byli zdrajcami".

-----oooooOooooo-----

87